CENA EGZ. 50. GR. Opłata pocztowa pł. rycz.

GŁOS ZIEMI OŚWIĘCIMSKIEJ

№ 2. KWIECIEŃ 1930. ROK I.

Rękopisów Redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redakcja i Administracja Oświęcim 3 (Budynek poszpitalny) Konto czekowe P. K. O. № 410.318.

PRENUMERATA: rocznie 6 zł. półrocznie 3 zł. kwartalnie 1.50.

Redakcja i Administracja czynna codziennie: od 17 do 20.

Treść numeru:

DRUKARNIA DIECEZJALNA W ŁOMŻY.

Odpowiedzi Redakcji.

WP. F. J. Przeciszów. Prosimy częściej pisać.

WP. Pel i L. Oświęcim. Zamieszczamy.

WP. J. S. i B. Oświęcim. Musieliśmy z braku miejsca skrócić.

WP. Sam-Bor. Wiersz „Niziny życia" zbyt... trujący. Nie zamieścimy. Może inne będą lepsze.

WP. T. M. Brzezinka. „Wiosna" bardzo długa. Może skorzystamy później.

WP X. Oświęcim, Wysoka 2. Nieaktualny.

WP. Em-te. Brzeszcze. Jesteśmy bardzo wdzięczni Panu. Gdyby tak wszyscy rozumieli celowość współpracy.

Nr. 2. KWIECIEN 1930. Rok I.

GŁOS ZIEMI OŚWIĘCIMSKIEJ

WSZYSTKIM CZYTELNIKOM i PRZYJACIOŁOM „GŁOSU ZIEMI OŚWIĘCIMSKIEJ" ZASYŁAMY SERDECZNE ŻYCZENIA

WESOŁYCH ŚWIĄT

WYDAWNICTWO
GŁOSU ZIEMI OŚWIĘCIMSKIEJ.

ALLELUJA.

Czas — jakże szybko mija. Jeno wspomnieniem można gonić chwile przeżyte bezpowrotnie. Wśród wspomnień z lat dawnych — młodości, każdy chowa w pamięci najmilsze obrazy obchodu świąt Wielkanocnych. Wszystko, co się składa na to pojęcie „Wielkanoc", służy do obudzenia w duszy radosnych uczuć i myśli. I ta treść największego ze świąt: Zwycięstwo nad śmiercią, zakończenie cierpień chwałą zmartwychwstania i to, że „nam na przykład dan jest", iż mamy zmartwychpowstać"...

To wesołe „Alleluja" śpiewane, śpiewane sercem całem, oczyszczonem z brudów i myślą i uczuciem wdzięcznem. Dalej atmosfera wiosennego ożywczego ruchu przyrody, to słońce—radośnie budzące do życia każdy cal powłoki ziemskiej i ta zieleń roślin, jaką zdolen namalować Jeden Stwórca i te chóry ptactwa cudne — to wszystko jakże ślicznie harmonizuje z owem „Alleluja". Jeszcze te nasze dziwne, a tak rożnorodne wielkanocne zwyczaje, nasze piękne.:. „Dyngus (śmigus) Emaus, Rękawka, Święcone" — któż zresztą zdolny pozbierać je wszystkie—te nasze rodzinne zwyczaje?... Wszystkie one powodem, że do Wielkanocy tęsknimy i, że je radosnem przyjmujemy sercem.

Czego życzyć Ziemi Oświęcimskiej przy „święconem"?... Oto, by ta radość z jaką w sercu i na obliczu zasiada każdy jej mieszkaniec do stołu ze „święconem" była trwałą!... By to „Alleluja" nie było sztuczne... ale niosło grunt trwały w sercach dobrych, godnych chwalebnego zmartwychwstania obywateli piastowskiego grodu. Niech stół ze „święconem" zespoli na zawsze członków rodzin — niech ich zespoli na zawsze!...

Niech dzielenie się „święconem" będzie nietylko symbolem chęci służenia drugim, ale niech będzie wyrazem szczerych chęci naszych do ofiar dla czynnej miłości bliźniego!

Niech Chrystus zmartwychwstały wiedzie nas, a szczęśliwie po przez okres życia ku czystej prawdziwej radości i chwale!.. Niech i Ojczyznę naszą całą i rządy zachowa od śmierci i jako Ją wskrzesił z grobu niewoli wszechmocą Swoją — niech Jej da chwalebne życie przed Sobą i światem całym i niech Jej pozwoli wszystkich co Ją kochają uszczęśliwić! B.

Zamek Piastowski w Oświęcimiu.

Średniowieczna baszta i zamek w Oświęcimiu mają swoją kartę w historji polskiej. — Jak wiadomo Oświęcim był dawniej siedzibą księcia, którego posiadłość sięgała daleko na południe aż po stoki Beskidu zachodniego, bo nawet Żywiecczyzna należała do roku 1433, która dopiero w tym roku przechodzi w ręce Skrzyńskich, rycerzy-rozbojników, mających zamki na Bukowcu, Barwałdzie i Grojcu, a stan posiadania ziemi oświęcimsko-zatorskiej się zmniejsza.

Wiemy z „Latopisu miasta Żywcą, wiadomością o Śląsku, a szczeg. ks. Oświęcimsk Zatorze" (poprzedził Stanisław Kraus, Bibl. Warsz. T. 3 z r. 1852), że Księstwem Oświęcimskim rządził ks. Kazimierz, Wacław, Przemysław i Jan, udzielni książęta bocznej linji ks. cieszyńskich. Ostatni z książąt piastowskich miasta Oświęcimia i całego księstwa Oświęcimskiego był Przemysław, którego ostatnie chwile starości i kłopoty z synami Bolesławem, księciem Cieszyna, i Przemysławem, najmłodszym następcą po ojcu, opisuje Wincenty Rapacki w powieści p. t. „Hanza". Stary Przemysław był chory na podagrę, służba musiała go nosić z krzesłem, które było ozdobione potworami, stąd lud okoliczny nazwał go Noszakiem. Książę, pomimo swej choroby, jeździł często do Cieszyna, sprawdzał gospodarkę syna Bolesława; w domu, na zamku, karcił postępki młodego Przemysława, który prowadził życie hulacze i łączył się z raubritterami z pod ciemnej gwiazdy, który obyczajem, duchem i wiarą był Niemcem, a wiązać się z wrogami Polski było dla niego obojętne, byle dobrze zarobić i móc bawić się z lekkiemi niewiastami. Stary książę umiera, a młody Przemysław w zdradzieckim napadzie na karawanę hanzeatycką, ginie od wybuchu prochu strzelniczego, z nim nadobne panie, Małgorzata wdowa po kaszte-

lanie z Zatora, Krystyna z Ostrowa, Dorota z Tęczyna, Agata z Karlsbergu, Krzysia z Wrocławia, książę Henryk z Libenu, Hinko z Głogowa, Bolko z Świdnicy, burgrabia Zatora, Lanckorony; Barwałdu.

Przemysława wraz z towarzyszami spotyka słuszna kara, bo Hanza posiadała od Przemysława I glejt i płaciła księciu podatek.

Taki jest tragiczny koniec ostatniego księcia oświęcimskiego z Piastów, który przejął się zwyczajami i obyczajami niemieckiemi. Gdyby mury naszej baszty umiały mówić, ziemia nad Solą mogła zamienić się w żywą materję, zobaczylibyśmy niejedną osobę, niejeden fragment historyczny z naszej wielkiej przeszłości, za który chwilami moglibyśmy wstydzić się a chwilami być dumni naszych przodków, których czyny zapisala cywilizacja po stronie plus.

Gangrena demoralizacji szła od zachodu od Niemców i ta kopała stopniowo grób książętom śląskim.

Co się stało później z zamkiem oświęcimskim niewiemy, dopiero gdy jest w rękach hr. Dębskich, właścicieli wielkich obszarów ziemi Oświęcim, Dwory, Grojec, powstaje nowy, obok baszty na górze zamkowej. Folwark w Dworach, całe połacie ziemi za Solą aż po Wisłę, kamienica pod filarami w rynku, przechodzą w ręce żydowskie. W końcu nawet i zamek. I po dziś dzień grunta po wieś Dwory (folwark) i całe Zasole są w posiadaniu Landauów i Schönkerów, od których okoliczna ludność arenduje pola pod uprawę.

Za czasów austrjackich kupuje górę zamkową i zamek p. Kaszny, lecz z powodu wielkich długów u miejscowych żydów, którym wystawia skrypty dłużne, zostaje wciągnięty w pułapkę i zamek dostaje się w ręce p. Jakóba Haberfelda.

Na zamku oświęcimskim powstaje restauracja i niejednego człowieka niszczy, gdyż wódka leje się obficie a ciągłe zabawy taneczne są wędką na obywateli oświęcimskich, których majątki maleją. (Kaszny — Haberfeld).

I tak byłby zamek dosyć długo poniewierany, gdyby była nie powstała Polska niepodległa. Zamek staje się siedzibą Starostwa, lecz pozostaje nadal własnością prywatną.

Dopiero powstanie Rady powiatowej i energiczna praca obecnego Starosty p. Mieczysława Zarzeckiego, zdzierają hańbę Oświęcimia i zamek zostaje zakupiony na własność przez Radę powiatową.

Jest to czyn, jakiego żaden z poprzednich starostów nie zrobił i który to zasługuje na specjalne miejsce w historji zamku oświęcimskiego.

Jeśli popatrzymy na orły przemysławowe, to są wesołe, jakby ożyły do nowej sławy, już nie w średniowieczu, ale w wolnej i niepodległej Polsce.

Orzeł polski czyny lubi a tych tak mało w naszej Polsce. *Jan Macek.*

Po cierniowej drodze do chwały Ojczyzny.

Polska zapisała w swej historji dużo ludzi sławnych, dużo bohaterów.

Szczególnie znamy bohaterów z okresu walk o niepodległość Polski. Nie wszyscy jednak byli szczęśliwymi. Bohaterem, który nie był szczęśliwy, był Kościuszko; ojczyzny nie przywrócił, chociaż dla niej tyle trudów poniósł; z ran musiał się leczyć w więzieniu, musiał tułać się na wygnaniu, opuszczony przez rodaków. Dość wspomnieć, że przy jego śmierci nie było Polaka, do którego mógłby ojczystą mową przemówić, a trumnę jego na cmentarz niosło 6-ciu dziadów — On naczelnik wyposażony przez naród większą władzą od królewskiej.

Do szczęśliwych bohaterów zaliczy historja Wodza Legjonów Polskich, z czasów wojny światowej, Marszałka Józefa Piłsudskiego, sprawującego obecnie rządy w naszem państwie. Szczęśliwie przełamał największe przeszkody i skutecznie dokonuje odbudowy wyniszczonej wojnami naszej ojczyzny.

Józef Piłsudski urodził się w roku 1867 w Ziemi Wileńskiej, w majątku Zułowie. W tym czasie cała Litwa jęczała pod krwawymi rządami Rosji. Każda rodzina opłakiwała kogoś, który jeśli nie zginął w powstaniu, to konał powolną śmiercią na śniegach Sybiru.

W domu rodzinnym słuchając opowiadań o bohaterstwie i poświęceniu powstańców, o niewoli i poniżeniu narodu snuł plany przyszłych walk z zaborcami.

Do szkół uczęszczał w Wilnie. Po ukończeniu gimnazjum wyjechał na uniwersytet do Charkowa. Ale w niedługi czas aresztowano go za prace niepodległościowe i skazano na 5 lat wygnania do Wschodniej Syberji.

Po powrocie do kraju, bystry umysł Piłsudskiego uświadomił sobie, że naród ujarzmiony może odzyskać wolność i niepodległość tylko z bronią w ręku. Wychodząc z tego założenia, Piłsudski całkowicie poświęcił się sprawie przygotowania narodu do orężnej rozprawy z ciemiężcami.

Wykorzystał dla swego celu odrobinę swobód jaką mieli Polacy w Austrji i w Małopolsce stworzył polską siłę zbrojną Legjony Polskie, które wzięły udział w wojnie światowej po stronie państw centralnych przeciwko Rosji.

Po pół roku wojny w lutym 1915 r. t. j. 15 lat temu ziemie polskie przedstawiały krainę mogił i krzyżów, a tysiące polskich synów kładło się po bohaterskim trudzie na wieczny spoczynek.

Legjoniści po chrzcie ogniowym z końcem 1914 r. i po trudach wojennych przybyli na krótki wypoczynek ze swym wodzem ówczesnym Brygadjerem Piłsudskim do Kęt.

Powiatowy Komitet Narodowy w Oświęcimiu, który mimo bardzo możliwej ewakuacji, gdyż od Wadowic dolatywał huk armat, pozostał na miejscu i postanowił dnia 7 lutego 1915 r. urządzić wielką uroczystość w formie koncertu ku czci bohaterstwa polskich Legjonów i ich Wodza Brygadjera Piłsudskiego.

Stary piastowski gród miał szczęście gościć w swych murach Twórcę i Wodza polskich Legjonów.

Na pamiątkę, ku czci 15-letniej rocznicy pobytu Marszałka na Ziemi Oświęcimskiej odbyła się uroczystość i mieszkańcy miasta Oświęcimia oddali hołd Bohaterom z których krwi i potu powstała niepodległa Ojczyzna.

* * *

Niemcy i Austrjacy z nieufnością i bojaźnią spoglądali na Legjony Polskie i postanowili zniszczyć ten zawiązek siły zbrojnej, jaką były Legjony, przepojone duchem niepodległościowym.

Oni dobrze sobie zdawali sprawę, że po upadku Rosji, Piłsudski zwróci oręż przeciwko nim. Aby więc Jego unieszkodliwić, 20 lipca 1917 r. zaaresztowali Piłsudskiego i uwięzili w Magdeburgu, gdzie przebywał do listopada 1918 r. t. j. do upadku państw centralnych.

Po przybyciu do kraju jednoczył i organizował siły narodu do walki z bolszewikami a po jej zakończeniu—do pracy nad budową państwa.

Za swe nadludzkie trudy, za swą niezmordowaną pracę dla Ojczyzny doczekał się Piłsudski uznania.

Myślę, że i nam zależy na tem, aby Ojczyzna skołatana niedawno co minionemi burzami wojennemi, była odbudowana, aby jej organizm społeczny był zdrowy, składający się z dobrych i zdrowych jednostek o duszy naszych wielkich pisarzy — wieszczów Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego; o ogromnej wiedzy takiej, która cuda działa i rozsławia sławę imienia polskiego; o sercach pałających miłością ku Ojczyźnie, takich bohaterów jak, hetman Żółkiewski, ks. Poniatowski, Pułaski, jak orlęta lwowskie jakich wzory macie w historji polskiej, której się w szkole uczyliście.

Bezwątpienia sądzić należy, że wszyscy chcemy dołączyć się do tej budowy Ojczyzny, którą zapoczątkował Marszałek Polski Józef Piłsudski, na którego cześć obchodziliśmy w dniu 19 marca z całego serca płynący dank za Jego trudy i znoje.

Stefan Matlak.

O lepszą przyszłość polskiego robotnika.

Otrzymaliśmy niniejszy artykuł od jednego z pracowników fabrycznych, który ze względu na treść poruszanej sprawy, zamieszczamy w całości w mniemaniu, że zainteresuje społeczeństwo.

Dużo z was zna dobrze szarą nędzę i ciężką dolę robotnika, lecz są i tacy, w których pojęciu robotnicy to wywrotowcy, to pijacy, łajdacy, to wykolejeńcy losu, skłonni do najgorszych czynów. Często widzicie wybladłe, wychudłe twarze o ponurem, nieraz groźnem spojrzeniu, tych ludzi ubranych w łachmany—to ludzie pracy; może najofiarniejsi synowie Ojczyzny-matki. O wszystkiem się mówi, o wszystkich i wszystkiem się myśli, lecz nikt nie ujrzy naszej nędzy, nikt nie pomyśli nad ulżeniem naszej ciężkiej doli. Widzi się tylko rzesze robotników ze strony ujemnej, widzi się ich wady, błędy i pogardza się często niemi, jak wyrzutkami społeczeństwa. Czy wiecie, że ten szary motłoch, jak się nas często nazywa, te gromady wynędzniałych robotników, zatrudnionych w kopalniach, fabrykach lub innych zakładach pracy, te rzesze bezrobotnych, uganiających się całymi miesiącami nieraz o pracę—to ludzie upośledzeni przez los, to ludzie bez jutra. A cóż nam pozostaje na starość lub na wypadek dłuższej niezdolności do pracy? Dziś młodemu trudno o zajęcie, cóż mają począć starcy, którzy utracili młode lata i siły przy pracy? Dziś ich nie potrzeba i wyrzuca się jak zużytkowaną maszynę na „szmelc". Cóż mają za tyle lat mozolnej, ciężkiej pracy—na starość głód, nędza — torba i kij żebraczy. Czy to nie krzywda, zostać bez chleba, bez dachu nad głową? Nas młodszych za lat kilkanaście ten sam los czeka. Cóż dziwnego więc, że jedni szukają zapomnienia w kieliszku, przepijając ciężko zapracowany grosz a drudzy idą na lep zbrodniczej komunistycznej agitacji, która im raj obiecuje.—Że tyle mordów samobójstw, kradzieży, tyle zepsucia i zgorszenia?...

To bunt duszy robotnika przeciw upośledzeniu przez los. I my mamy prawo do życia, i my jesteśmy synowie tej samej Ojczyzny. Dajcie nam pracę i ubezpieczenie na starość, dajcie nam możność do życia i bytu. Czy nie można już było założyć zakłady ubezpieczeń na starość, na wzór zakładów pensyjnych? Tyle już o tem się mówi. Oddamy chętnie swój grosz na tak wzniosły cel, jak ubezpieczenie przed nędzą. Ratujcie robotnika od zgnilizny, od agitacji komunistycznej, godzącej w interes i fundament państwa! Dając nam ubezpieczenie na starość i możność pracy dziś, położycie kres kreciej robocie agitatorów komunistycznych, którzy za bolszewickie pieniądze zatruwają zdrową duszę polskiego robotnika.

Chcemy być traktowani jak ludzie w zakładach pracy, chcemy opieki państwa nad nami, lecz nie narzucających się nam opiekunów czerwonych carów moskiewskich! Nie poto walczyliśmy z niemi w r. 1919 i 1920, aby dziś oddać się im. Chcemy być traktowani jak dzieci jednej Matki-Ojczyzny.

Tępcie agitatorów moskiewskich jaknajsurowiej, gdyż zatruwają ducha narodowego polskiego ludu, a przedewszyskiem polskiego robotnika.

Znany jest patrjotyzm i ofiarność polskiego chłopa i robotnika z niedalekich jeszcze lat, dlatego zwracamy się do ojców naszych w Sejmie i Rządzie. Dosyć tej kłótni panowie! Użyjcie ten czas lepiej w zgodzie nad poprawą doli naszej!

Pragniemy dobrobytu i rozkwitu naszego państwa, gdyż świadomi jesteśmy, że Polska to wielka rodzina— to my wszyscy—Jej wierni synowie i córki.

R. G.

O dom pracy społecznej w Oświęcimiu.

(Artykuł dyskusyjny).

Na terenie miasta Oświęcimia mamy coś ponad 40 organizacji społecznych, których program działania jest bardzo zbliżony, bądź to ma pewne wytyczne w kierunku wychowania fizycznego, przysposobienia wojskowego, kulturalno-oświatowego i t. p., których praca ze względu na brak odpowiedniego lokalu kuleje i opiera się tylko na posiedzeniach, a czasem dorywczo na rzadkich imprezach w wypożyczonych lub wynajętych lokalach. Że urządzenie jakiejś większej imprezy jest wprost ponad siły, to każdy wie. Wypożyczenie sali w hotelu „Herz" kosztuje czasem do 100 złotych, co, jeśli weźmiemy wydatki poboczne, pochłonie cały dochód i taka praca jednostek ideowych nie przynosi żadnego pożytku, chyba zadowolenie wewnętrzne, że się pracuje. Już za czasów p. Dra Slosarczyka i p. Insp. Zajączkowskiego, jeszcze przed wojną był plac obok Sądu, gdzie miał stanąć budynek „Sokoła", ale wojna i inflacja markowa zniszczyła cały plan i sprawa stanęła na martwym punkcie. Dzisiaj ta sprawa staje się aktualną. Zeszłego roku, coś we wrześniu błądziliśmy koło Scyly i Cha-

rybdy, coś było dobrego w tej Federacji Związków Oświatowych, do której zostali wybrani: Ks. Bolesław Sarna, p. Irena Zarzecka, p. Michał Baścik, p. Jan Macek, jednak po wakacjach, jakoś to ucichło. Była myśl, jednak nieskrystalizowana, która dopiero teraz dojrzała.

Otóż czyby nie było dobrze, jeśliby wszystkie związki z Oświęcimia połączyły się razem, utworzyły Federację (jeśli tego wyrazu się boją, to Komitet budowy domu społecznego), do którego to Komitetu weszliby po dwuch członków Zarządu z głosem decydującym.

Jeśliby wszyscy podali sobie ręce, to za dwa lata wspólnym wysiłkiem mielibyśmy Dom w Oświęcimiu, gdzie każdy związek miałby swoje pokoje na sale zebrań i t. p., a sala przedstawień mogłaby być regulaminowo załatwiona. Niech nie grają już osobiste urazy, chęć prezesowania, bo bez realnej pracy, to wszystko wielkie żero.

Weźmy Nowy Targ, Kęty i inne miasta, wszędzie jest jakiś Dom Ludowy, a czy u nas tak ciężko?... Trochę więcej dobrej woli, mniej pustych słów a będzie.

Domy Ludowe mają wielkie zadanie wychowawcze, chyba nie potrzeba nam mówić. Dobrzeby było, gdyby Magistrat zabronił odbywać w swojej sali zebrań, to wcześniej by stanął dom pracy społecznej. Na litość Boską, już tyle lat od uzyskania niepodległości, a ludzie nic nie myślą! Chyba nie mamy zamiaru ciągle się kłócić i wzdychać napróżno?

Raz musimy tę sprawę uregulować nareszcie!

T. J.

Z działalności Powiatowego Związku Komunalnego w Oświęcimiu.

Leży przed nami sprawozdanie z działalności powiatowego związku komunalnego w Oświęcimiu za czas od 1 kwietnia 1929 r. do końca marca b. r., oraz z zamierzeń na lata następne, przedłożone Władzom Wojewódzkim.

Nie od rzeczy więc będzie podać w krótkości streszczenie tego sprawozdania do wiadomości opinji publicznej.

Powiat samorządowy w Oświęcimiu powstał z dniem 1.IV 1929 na mocy rozp. Rady Ministrów, które to rozporządzenie przywróciło do życia w jej dawnej siedzibie samorząd powiatowy, chociaż tylko części byłego księstwa oświęcimskiego, a nadto skreśliła wysiłki austrjackie do zatarcia śladów istnienia byłego udzielnego księstwa

Powiat utworzony został przez wydzielenie 19 gmin z powiatu samorządowego wadowickiego z ludnością 16281 mieszkańców oraz 23 gmin z powiatu samorządowego bialskiego z ludnością 34217 mieszkańców. Cały ten powiat samorządowy podobnie jak i polityczny składa się z 42 gmin z 50498 mieszkańcami z czego 14197 przypada na ludność 2 miast, a to Oświęcimia i Zatora, zaś 36301 mieszkańców na wsi. Przy 314 klm.^{2} powierzchni przeciętne zaludnienie wynosi 160 mieszkańców na 1 klm.^{2}

Jakkolwiek powiat posiada dość silnie rozwinięty przemysł (kopalnia węgli w Brzeszczach, Zjednoczone Fabryki Maszyn i Samochodów, Walcownia Cynku i Metali, kilka fabryk papy, Gazownia, fabryka konserw rybnych, wódek, kosmetyków i t.p. pomniejszy przemysł) to jednakże rolnictwo w powiecie dominuje, a nawet i ta ludność, która zatrudniona jest w przemyśle oddaje się ubocznie rolnictwu.

Obok starań Tymczasowego Wydziału Powiatowego o rozwinięcie przemysłu w powiecie, rozwój rolnictwa przedewszystkiem leży na sercu, a to z tego względu, iż powiat graniczy bezpośrednio ze Śląskiem Górnym, z bliskością Katowic (niespełna 30 klm.), posiada zatem łatwy zbyt wszelkich artykułów żywnościowych po dobrych cenach.

Jako powiat rolniczy wykazuje powiat oświęcimski kierunek hodowlany bydła czerwono-polskiego przy silnie rozwiniętych związkach hodowlanych. Obecnie dokłada się wszelkich starań, aby podnieść hodowlę trzody chlewnej przez zakupno knurów, oraz przez zakładanie związków hodowców trzody. Ta gałąź hodowlana z powodu panującego przez ostatnie dwa lata pomoru świń oraz z braku stałego powiatowego lekarza weterynaryjnego również przez przeciąg 2 lat wymaga obecnie szczególnej pieczołowitości.

Z chwilą utworzenia powiatu samorządowego pierwszem staraniem było uruchomić urząd samorządu pow., wyszukać odpowiednio wykwalifikowane siły, co zostało dokonane w czasie od 1 września 1929 r.

Budżet został opracowany i uchwalony dnia 25 czerwca 1929. Szybko potem agendy przybierały na sile — gospodarka powiatu zaczęła iść swym normalnym trybem i śmiało dziś stwierdzić można, iż praca w nowozorganizowanym powiecie samorządowym wre obecnie w tem samem tempie jak w powiatach istniejących od dziesiątek lat.

Sprawdzeniem tego będzie już samo to, iż budżet w tak trudnych warunkach konstruowany i uchwalony okazał się zupełnie realnym i w chwili sprawozdawczej już prawie w zupełności wykonany tak po stronie dechodów jak rozchodów.

Powiat otrzymał w spadku dwie części zupełnie różnie administrowane, i tak o ile Biała stosowała wysokie stawki podatkowe (np. 100% dodatek do pod. grunt. przy specjalnej opłacie drogowej 50% podwyżkę przy podatku gruntowym, 90% (z tego 50% dla powiatu, 40% dla gmin) dodatku komunalnego do podatku od nieruchomości—nadto wysokie, a nawet wbrew ustawie stosowane pod. państw. od nieruch. w gminach wiejskich), to Wadowice posługiwało się tylko 50% przy specjalnej opłacie drogowej nie pobierało podwyżki podatku gruntowego ani dodatku komnalnego do państw. podatku od nieruchomości.

Z powyższego zestawienia widać, iż powiat bialski (przy swym silnie rozwiniętym przemyśle) prowadził politykę bardziej fiskalną, podczas gdy Wadowice stosowały daleko idącą tolerancję z tem nadmienieniem, iż w ostatnich 3 latach wogóle tolerowały niepłatność (specjalnie w Zatorszczyźnie) a to ze względów politycznych.

Politykę uprawiały Wadowice celowo, aby przyciągnąć mieszkańców Zatorszczyzny do siebie i wyrobić w nich chęć do pozostania w granicach samorządu powiatu wadowickiego, która to sprawa w ostatnich 3 latach stale była aktualną.

Zaciągnięcie wysokiej pożyczki w ostatnich latach na bardzo złych warunkach — przy ogromnych zaległościach czynnych oraz niewyczerpanych źródłach dochodowych, było największym może błędem, mającym na celu uczynić powiat nierozerwal-

nym, a który to błąd na bardzo długą metę będzie ciężarem dla obu powiatów, a szczególnie dla obecnego samorządu powiat. wadowickiego.

Gminy bialskiego powiatu samorządowego przy silnych wpływach powinny były być tak administrowane, aby ten grosz publiczny, opłacony przez płatników był nietylko ściągany odpowiednio ale i użyty na właściwe cele — lecz brak był tu wszelkiej kontroli wskutek czego gospodarka gmin tut. powiatu, wyłączonych z powiatu bialskiego przyjęta została w stanie niżej krytyki i w tem stadjum, iż prawie każda lustracja w gminach wykazuje pewne braki.

Zatorszczyzna może nie miała tak bardzo czem gospodarzyć a przy ogromnej tolerancji i uprawianiu gospodarki dla polityki, wykazują jej gminy przyjęte z powiatu wadowickiego wprawdzie nie „braki" ale marnowanie dobra gminnego, rozdrapywanie gruntów gminnych przez radnych oraz płatników upornych, nie przyzwyczajonych do płacenia danin publicznych.

Uporządkowanie gospodarki wszystkich gmin tut. powiatu samorządowego, dostosowanie gospodarki ich do gospodarczych potrzeb własnych i powiatu, uobywatelnienie wszystkich jego mieszkańców i przyzwyczajenie ich do płacenia obowiązujących danin, do poszanowania grosza i dobra publicznego oto cele, które sobie powiat tut. wytknął.

Praca w tym kierunku choć powoli — posuwa się jednakże naprzód.

Za cel swej powiat. administracji Rada powiatowa na jednem z pierwszych swych posiedzeń powzięła myśl i to, co z uznaniem podnieść się musi, na wniosek przedstawicieli włościaństwa, aby zdobyć sobie własny dach nad głową, o który tak ciężko w Oświęcimiu.

Zakupno zamku popiastowskiego, zajmowanego przez Starostwo — rozbudowanie go na biura rady powiatowej, grupowanie wszystkich agend i biur w tym gmachu, oto cel, który powiat częściowo już zrealizował a częściowo jeszcze realizuje.

Zamek został zakupiony za 150 tysięcy złotych, płatnych w 3 latach po 50 tys. Pierwsza rata już zapłacona — druga wstawiona do budżetu.

Raty te nie ciążą na budżecie i gospodarce powiatu, który mimo płatności rat nie stosuje fiskalnych stawek, lecz tylko stawki przyjęte przez większość powiatu.

Przeciwnicy kreowania powiatu i to głównie ze względów politycznych oskarżają wszędzie a nawet w najwyższych władzach, iż powiat przeprowadza w tych krytycznych dla gospodarstwa czasach, ogromne inwestycje — obciążając powiat fiskalnymi stawkami i długami, podczas gdy powiat dotąd niema grosza długu a budżet wystarcza w zupełności na jego normalne potrzeby.

A teraz przejdźmy do działalności konkretnej gospodarki powiatowej.

Powiat przedewszystkiem stosuje normalne stawki podatkowe i przy tych stawkach w pierwszych miesiącach swego istnienia potrafił ufundować majątek powiatu w kwocie około 100 tys. złotych, a to: Zapłacono: I rata na zakupno domu 50.000 zł., koszta przeniesienia i kontraktu 9000 zł., cegła 150000 szt. 12 tys. zł., auto osobowe 15 tysięcy zł., urządzenia biurowe 10 tys. złotych, drobny inwentarz drogowy i powiatowy 4000 zł.

Rozbudowa budynku według przewidywanego kosztorysu wyniesie około 150.000 zł. (brak jeszcze opracowanego kosztorysu) i jakkolwiek powiat ma już zatwierdzone zaciągnięcie pożyczki w wysokości 200 tys. złotych, to prawdopodobnie korzystać z niej narazie nie będzie a przynajmniej w takiej wysokości, zaś plan rozbudowy chce powiat zrealizować w sposób następujący.

Płatność rat za budynek a to II i III po 50000 zł. w latach 1931 i 1932 zamierza przesunąć na lata następne, na co prawdopodobnie uzyska zgodę wierzyciela, a przy użyciu już zakupionej cegły z funduszów budżetu bież. roku, prawdopodobnych nadwyżek budżetowych oraz częściowej lokaty funduszów gmin (naturalnie za ich zgodą) będzie mógł bez żadnej trudności rozbudowę domu przeprowadzić.

Wielki nacisk kładzie wydział samorządowy również na budowę i konserwację dróg powiatowych i gminnych. W okresie sprawozdawczym przebudowano 1200 metrów drogi powiat. Przeciszów—Piotrowice, która była dotychczas jako droga gruntowa. Przebudowano również 1200 metrów dróg gminnych (400 mtr. w Bachowicach, 800 mtr. gm. Brzezinki).

Dalsza budowa i naprawa dróg powiatowych i gminnych będzie prowadzona w ramach posiadanych kredytów budżetowych.

Duże trudności stawia młodemu powiatowi samorządowemu brak inwentarza (walca i in. przyborów i instrumentów mierniczych i t. p.), które musi dopiero nabywać.

Ustalenie granic ma nastąpić przy udziale Komisji przez Wydział delegowanej, przyczem wskaźnikiem mają być nietylko mapy katastralne, lecz także miejscowe potrzeby.

Oświata. W powiecie znajdują się 2 szkoły średnie, jedna X. X. Salezjanów w Oświęcimiu (6 kl. gimn.) jako zamknięty konwikt, druga pełnoklasowe gimnazjum prywatne w Oświęcimiu utrzymywane przez Towarzystwo Przyjaciół szkoły średniej.

Ponieważ odnośne publ. gimnazjum w Oświęcimiu jest koniecznością a nadto ponieważ nie może być mowy o zwinięciu go wobec braku innej szkoły średniej, powiat temsamem musi zająć przychylne stanowisko nietylko co do jego utrzymania ale i rozbudowy.

W tym celu w budżet swój obecny podobnie jak i uprzedni wstawił 6000 zł. na utrzymanie gimnazjum a nadto zrealizować musi uchwałę rady pow. o przyjście z pomocą subwencją z ewent nadwyżek w wysokości 10000 zł. na budowę gmachu, który ma się rozpocząć w b. r. Gmina Babice dostarczyła bezpłatnie parceli około 2 morgowej — miasto Oświęcim udziela wydatniejszej subwencji a również i gminy wiejskie przyrzekły, o ile możności przyjść z pomocą a nadto cała ludność popiera budowę gmachu.

Powiat popiera również subwencją utrzymanie wysoko stojącej szkoły zawodowej X. X. Salezjanów (stolarstwo, ślusarstwo i t d.). W bieżącym roku zakupiona została 1 bibljoteka ruchoma (około 150 książek) i rok rocznie zamierza dalej uzupełniać.

Poparcie znajduje również rozbudowa przedszkoli (400 zł. na rozbudowę przedszkoli SS. Serafitek) oraz wysiłki oświaty pozaszkolnej.

Budowa szkoły 7 kl. w Brzeszczach jest w toku a na budowę jej powiat zrezygnował przez 5 lat z części swego dochodu z tytułu dodatku od ko-

palń, co wyniesie w przybliżeniu przez 5 lat po 30 tys. zł. — 150 tys. złotych. Nadto w najbliższych latach przewiduje się budowę 7 kl. szkoły w Jawiszowicach, w Zatorze — nie mówiąc o mieście Oświęcimiu, gdzie rozbudowa musi nastąpić jak najprędzej.

Że podniesienie oświaty leży Radzie pow. bardzo na sercu — to najlepszy dowód jest to, iż przy radzie powiatowej powstała pow. komisja oświatowa, której piecza nad temi sprawami jest specjalnie powierzona.

W dziedzinie kultury i sztuki! Powiat zakupując najładniejszy objekt zamek popiastowski z zabytkową wieżą, oraz rozbudowując go z zachowaniem piętna starożytności oraz zgodnie z tendencjami woj. oddziału kultury i sztuki daje dowód, że dział ten również zasługuje na zajęcie się nim.

W zakresie zdrowia publicznego. Powiat kreuje II okręg sanitarny w Oświęcimiu (poza istniejącym już w Zatorze), buduje ośrodek zdrowia (dział przeciwgruźliczy, przeciwjagliczy, przeciwweneryczny) łącznie z pow. Kasą Chorych, oraz gminą Oświęcim, nietylko w Oświęcimiu ale i w Zatorze. Zajmuje się badaniem dzieci szkolnych przez lekarzy, co w roku sprawozdawczym zostało już uskutecznione i pracę tę kontynuować się bedzie nadal.

W dziale opieki społecznej. Powiat żywo interesuje się opieką nad dzieckiem i matką, dożywianiem dzieci szkolnych, na co łoży dość znaczną gotówkę.

W dziale rolnictwa. Jak już na wstępie zaznaczono, powiat jakkolwiek uprzemysłowiony — zawiera jednak wybitne cechy rolnicze. Dział ten szczególniej i wydatniej się subwencjonuje. Opierając się na silnie zorganizowanej placówce rolniczej O. T. R., powiat popiera przedewszystkiem hodowlę we wszystkich gałęziach, a więc bydła rogatego czerwono-polskiego, trzody chlewnej, oraz drobiu wszelkiego rodzaju. Dwumorgowa szkółka OTR. już w tym częściowo — a od drugiego roku stale zasilać będzie powiat w drzewka. Przy subwencji powiatu powstaje pierwsza w Województwie szkółka drzew morwowych (1 mg.) i z wiosną bieżącego roku zostanie zasadzonych 8000 szt. morwy 1 rocznej oraz 50 szt. 3 letniej.

Szkółka ta będzie w powiecie popierała hodowlę morwy i jedwabnika.

Powiat popiera meljorację pastwisk gminnych, zawiklinienie brzegów rzek górskich, oraz rozwój spółek drenarskich (w Piotrowicach w b. r. będzie przeprowadzone drenowanie) Współdzielczość silnie rozwinięta a Składnica Kółek Rolniczych „Piast" w Oświęcimiu pracuje z pożytkiem nietylko w tym powiecie ale i w Bialskim, gdzie posiada własne swe składy.

W dziale przemysłu i handlu. Poparcie szkół dokształcających w Oświęcimiu, Zatorze i Brzeszczach.

W dziale bezpieczeństwa publicznego. W roku bieżącym utworzono Naczelnictwo XVIII Okr. straży pożarnej — następne starania o rozbudowę straży pożarnych w powiecie i wyposażenie w narzędzia przeciwpożarowe. Zamierzona budowa większej strażnicy w Oświęcimiu, utworzenie kilku ośrodków z motoryzowanymi przyrządami do gaszenia. Zaprowadzenie telefonów w rejonach poster. policji państwowej w Przeciszowie i Spytkowicach, a w myśl wniosku rady powiatowej — rozbudowanie sieci telefonicznej do gmin przynajmniej najważniejszych.

Oto pokrótce streszczone sprawozdanie z działalności prawie dopiero 3 kwartałów istniejącej rady powiatowej — streszcza ono się w następujących tezach:

Naprawa dotychczasowej złej gospodarki gmin, uprzemysłowienie powiatu, zabiegi powiatu o rozbudowę nowych zakładów przemysłowych, oraz poparcie istniejących (przez zwolnienie ich od płacenia części dodatków komunalnych) podniesienie stanu rolnictwa, przeprowadzenie dróg do potrzeb wzmożonego ruchu automobilowego i handlowego, a ze względu na bezpośrednią styczność z bogatym Górnym Śląskiem, doprowadzenie stanu powiatu do tej wysokości, aby zatarły się dawne różnice dzielnicowe.

Wspólnym wysiłkiem wszystkich obywateli oraz przy zgodnej jak dotychczas pracy w łonie samej rady powiatowej zamierzone cele nie będzie trudno w niedługim czasie zrealizować. *(K. M.)*

OD WYDAWNICTWA.

Z uwagi na brak miejsca musieliśmy w Nr. 2 dział literacki odłożyć do następnego numeru, za co Szan. Czytelników uprzejmie przepraszamy.

Obchód ku czci Marszałka Piłsudskiego w Oświęcimiu.

Po chrzcie ogniowym i wstępnych ciężkich bojach przybyli legjoniści w początkach 1915 roku wraz z swoim wodzem ówczesnym Brygadjerem Piłsudskim na zasłużony wypoczynek do Kęt — pod Krakowem i pod Wadowicami stanęła zwycięska armja rosyjska — wszystko uciekało na Zachód, a w tych kilku miastach zachodniej byłej Galicji panowało ogromne przygnębienie — tak było i u nas w Oświęcimiu. — Mimo to znalazła się grupa osób, która ku czci Polskich Legjonów i bohaterskiego ich Wodza postanowiła urządzić uroczysty obchód i właśnie od owej chwili mija lat 15-cie jak ten obchód w Oświęcimiu się odbył a przy tej sposobności miasto nasze miało zaszczyt gościć w swoich murach okrytego już sławą bohaterskiego Wodza Polskich Legjonów.

Ku uczczeniu tego serdecznego wspomnienia postanowił Komitet obywatelski urządzić w tym roku uroczysty obchód połączony z uczczeniem przypadających właśnie Imienin Pana Marszałka. Uroczystość rozpoczęto w dniu 18 marca r. b wspaniałą akademją w sali Zakładu Salezjańskiego, na którą przybyli goście z Krakowa wraz ze starszyzną braci legjonowej i strzeleckiej z płk. Beliną na czele. Słowo wstępne wypowiedział prezes Związku Legjonistów, Mayzel, przywodząc na pamięć wspomnienie pobytu przed 15 laty Pana Marszałka w naszem mieście - porywającą deklamację „Przysięgę" Mączki wygłosił p. redaktor Strojek z Krakowa, a w chwili gdy zabrzmiały tony przepięknych piosenek o Belinie zerwała się na sali burza oklasków, a dziatwa szkolna obrzuciła wzruszonego Pułkownika kwieciem. — Po

akademji odbyła się w kole legjonistów żołnierska wieczerza podczas której wygłosili szereg toastów burmistrz Mayzel, ks. kanonik Skarbek, redaktor Strojek, sekretarz Oddziału Leśniak, poczem wzruszony płk. Belina w serdecznych słowach podziękował braci legjonowej za gorące przyjęcie wzywając do krzewienia ideałów Ukochanego Wodza streszczających się w słowach: „Miłość Ojczyzny".

W środę, dnia 19 odbyły się uroczyste nabożeństwa we wszystkich kościołach poczem nastąpiła defilada wojskowa w której wzięły udział Oddział Legjonistów i hufce Przysposobienia Wojskowego. — O godz. 11 odbyła się Akademja na stacji kolejowej na której wygłosił podniosły odczyt p. Wolnik zastępca Naczelnika stacyjnego.

Tegoż samego dnia wieczorem odbyła się w sali kinoteatru końcowa uroczystość, którą zagaił pięknem przemówieniem na tle patrjotycznem prezes Strzelca pan Ptaszyński, poczem nastąpiły udatne produkcje chóru męskiego pod batutą pana Jurzaka. — Sala, pięknie udekorowana, wypełnioną była po brzegi publicznością, oddając w ten sposób należny hołd bohaterom, z których krwi i potu powstała Niepodległa Ojczyzna. *Aleksander Orłowski.*

O oświetlenie drogi dojazdowej na dworzec kol.

Droga dojazdowa po obu stronach dworca kolejowego w Oświęcimiu na długości około półtora kilometra, pogrążona porą nocną w egipskich ciemnościach, jest najlepszem miejscem schadzek miłosnych i odpowiednim terenem operacyjnym dla wszelkiego rodzaju osobników, używających zas'użonego urlopu zdrowotnego, udzielonego im przez „sanatorja" w rodzaju Wiśnicza i t. p.

Inni obywatele, którzy nie mają nic wspólnego z rekonwalescentami z Wiśnicza, błagają kompetentne czynniki o zarządzenie oświetlenia wspomnianej drogi, choćby kilku lampami naftowemi, ale dotychczas bezskutecznie, gdyż aż cztery władze spierają się o to, do kogo należy oświetlenie jej. Starostwo twierdzi, iż sprawa oświetlenia drogi dojazdowej należy do Ministerstwa Kolei, gdyż drogi te leżą na terytorjum kolejowem, zaś Zarząd kolei utrzymuje, że wszystko co się odnosi do dróg szutrowanych należy do Zarządu drogowego, wreszcie Zarząd drogowy udowadnia, iż oświetlenie to należy do gminy Brzezinka, na której terytorjum leży tor kolejowy i dojazdy kolejowe, która jednakże uchwaliła jednogłośnie sprawę powyższą odstąpić Ministerstwu Oświaty, jako bezsprzecznie tam należącą.

Zanim tę sprawę rozstrzygnie ostatecznie Najwyższy Trybunał Admistracyjny, zakochane parki żądne miłosnych wrażeń w „ciemnych kącikach" i różni opryszkowie z „majchrami" mogą być spokojni, gdyż najmniejszy promyk światła nie zakłóci ich ustronnego miejsca występów. *(am).*

Korespondencje.

Z życia ogniska K. P. W. w Oświęcimiu. Dzień 19 marca Imienin Pierwszego Marszałka Polski i Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego obchodziło ognisko K.P.W. w Oświęcimiu nader uroczyście. Już dnia 18 wieczór odegrała orkiestra kolejowa przed stacją kilka utworów, poczem grając otoczona wieńcem pochodni i liczną publicznością obeszła przyległe stacji ulice Dnia 19 o godz. 8 rano uformował się przed stacją liczny pochód, który otwierały dzieci szkolne z przyległych wsi Brzezinka i Babice. Za niemi przy dźwiękach orkiestry kol. kroczyła kompanja ćwiczebna K. P. W. w sile 50 członków dobrze umundurowanych, prowadzona przez komendanta adjunkta p. Taborskiego, poczem postępowały władze tut. urzędów, kolejowego, poczty i cła, oraz liczni pracownicy, tłumy publiczności zamykały pochód, który przemaszerował do miasta, aby wziąć udział w solennem nabożeństwie, które odbyło się w kościele parafjaln. jak również u XX. Salezjanów. Po nabożeństwie kompanja K.P.W. prowadzona przez kom. Taborskiego przedefilowała wraz z oddziałami wojska stacjonow. w Oświęcimiu oraz oddziałami P. W. i W. F. przy dźwiękach orkiestry kolejowej przed władzami, poczem uformowany pochód powrócił na stację, gdzie w poczekalni IV kl. na dworcu kolejowym odbyła się uroczysta Akademja przy obecności Starosty pow. p. Zarzeckiego, Komendanta Garnizonu p. mjr. Ślizowskiego, mjr. Sawickiego, p. Romana Mayzla, burmistrza, naczelników urzędów państwowych, p. Aleksandra Orłowskiego, b. dyrektora Urzędu pocztowego, korespodenta Il. Kur. Codz., naczelników pobliskich gmin, dzieci szkolnych wraz z gronem nauczycielskiem oraz rodzin pracowników kolejowych.

Zagaił Akademję zawiadowca stacji p. Blumenstock, podnosząc w swem przemówieniu doniosłość dnia, wzywając obecnych do współpracy z Marszałkiem Piłsudskim i Wodzem Narodu, a wzniesiony okrzyk na cześć Marszałka podjęli zgromadzeni powtarzając kilkakrotnie. Po odegraniu Hymnu narodowego, zabrał głos zast. zawiadowcy stacji p. Wolnik i w mowie swej ująwszy życie Marszałka Piłsudskiego od r. 1863 przedstawił zebranym w słowach gorących rzeczowo i opierając się na faktach historycznych bieg wypadków do dni najbliższych, podnosząc zasługi zbudowania Ojczyzny i utrwalenia jej posad przez Marszałka Piłsudskiego Zebrani hucznemi oklaskami dziękowali mówcy za przemówienie, poczem dzieci szkolne z Babic oddeklamowały i odśpiewały kilka utworów ku czci Wielkiego Wodza.

Pierwszy raz w dniu Imienin Marszałka wystąpił chór kolejowy K.P.W. w składzie 34 członków, który pod batutą ks. Salezjanina Prof. Rzepki wykonał kilka pieśni ku pełnemu uznaniu zebranych. Wieńcem polskich pieśni odegranych przez orkiestrę kol. zakończono uroczystą Akademję.

Wieczorem o godz. 19 w poczekalni IV kl. kółko amatorskie Ogniska K.P.W. odegrało przy szczelnie zapełnionej sali komedję Henryka Zbierzchowskiego p. t. „Małżeństwo Loli". W końcu wypada nadmienić, że tut. Ognisko K.P.W. wraz z Ogniskiem Kraków wysłało 6 członków do marszu Sulejówek—Belweder w dniu Imienin Marszałka Piłsudskiego. *(B.)*

Poranek z okazji imienin marszałka Józefa Piłsudskiego. Dnia 19 marca b.r. odbyło się uroczyste

nabożeństwo z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego, w którem wzięła udział młodzież szkolna wraz z gronem Nauczycielskiem. Po nabożeństwie odbył się w szkole poranek z nast. programem: Słowo wstępne o Marszałku Piłsudskim wypowiedział p. Stefan Matlak—chór młodzieży szkolnej pod dyryg. p. Stefana Dubiela odśpiewał kilka pieśni, a paru uczniów wygłosiło deklamacje. Następnie odbyła się druga uroczystość z okazji Imienin dyrektora szkoły p. Skarbka. Na program tej uroczystości złożyło się również odśpiewanie przez chór młodzieży szkl. pod dyryg. p. Stefana Dubiela kilku okolicznościwych pieśni i wypowiedzeniu przez uczniów serdecznych życzeń. Wkońcu w dłuższem przemówieniu, w słowach serdecznych, podziękował p. dyrektor Skarbek młodzieży za złożone życzenia z okazji Imienin, nadto Gronu Naucz. za urządzenie mu uroczystości. Na uroczystościach byli obecni również rodzice młodzieży szkolnej. *j. s.*

Kilka słów o działalności związku pracy obywatelskiej kobiet w Oświęcimiu. Związek Pracy Obyw. Kobiet został założony w Oświęcimiu, 12 listopada 1928. W tak stosunkowo krótkim czasie, zdołał Związek pod przewodnictwem P. Starościny Zarzeckiej, zorganizować szereg udatnych imprez, dzięki którym mógł wydatnie przyjść z pomocą przy zaopatrzeniu jesienią ub. roku dziatwy szkolnej w obuwie i odzież.

Związek prowadzi dożywianie dzieci szkolnych a w najbliższym czasie uruchomi sekcję opieki nad matką i dzieckiem.

Założona świetlica dla służących rozwija się pomyślnie pod umiejętnem kierownictwem p. Dyrektorki Filipkowskiej. W południa niedzielne gromadzi dziewczęta, które z radością przychodzą, by posłuchać pogadanek z historji, literatury, higieny, oraz rozerwać się grami towarzyskiemi i śpiewem.

Roboty ręczne członkiń dały cały szereg miłych dla oka i wartościowych prac dekoracyjnych, to też pawilon Związku przyciągał w czasie Wystawy ruchomej przemysłu krajowego licznych widzów, a Związek uzyskał dyplom uznania.

Liczba członkiń dzisiaj już jest pokaźna. Jak dobrze czują się członkinie i rozumieją, cele tak bardzo potrzebnego ideowego Stowarzyszenia kobiet, świadczy fakt, że członkiń coraz więcej przybywa i wzrasta zakres i intensywność pracy. (h.)

Posiedzenie Zarządu Koła Mieszczańskiego w Oświęcimiu. Dnia 15.III. b. r. odbyło się posiedzenie Zarządu Koła Mieszczańskiego pod przewodn. p. Józefa Skarbka, prezesa, na którem złożono sprawozdanie z zabawy urządzonej przez Koło Mieszcz. i Koło T.S.L. w styczniu b. r. Czysty dochód przeznaczono na cele Koła Mieszcz. i T.S.L. (j. s.)

Wiec rodzicielski w Oświęcimiu-Barakach. Dnia 23 marca b. r. odbył się w Oświęcimiu-Barakach wiec oświatowy na którym była omawiana sprawa założenia Koła T. S. L. i czytelni. Na wiecu byli obecni: Prezes Okr. Zarządu T.S.L. p. Kosoń, Dyrektor Szkoły i prezes Koła T.S.L. Oświęcim I p. Józef Skarbek, Kierownik P. U. P. P. w Oświęcimiu i administrator Obozu p. Rudolf Halaburda, redaktorowie Jan i Kazimierz Mackowie.

Na przewodniczącego wiecu wybrano p. kier. Halaburdę — sekretarzował p. Rudolf Pociecha.

Wiec zagaił p. Skarbek.

Referat o wychowaniu obywatelskiem i zadaniach i celach T.S.L. wygłosił p. prezes Kosoń.

W dyskusji nad referatem zabierali głos kilkakrotnie pp. Dyr. Skarbek, Jan Macek, Kazimierz Macek, Rudolf Pociecha, Buzoń, Kurek, Lis i inni.

Na wniosek p. dyrektora Skarbka uchwalono założyć w Oświęcimiu - Barakach Koło T.S.L., któreby się zajęło Ochronką. Wybory przeprowadzono przez aklamację. Do Zarządu wybrano: p. Maksymiljan Niezgody (prezes) Jana Buzonia (wiceprezes) Rudolfa Bąka (sekretarz) Stanisława Pawlika (skarbnika). (j. s.)

Hufiec P. W. i W. F. w Szkole Przemysłowej w Oświęcimiu. Przy szkole przemysłowej dokształcającej w Oświęcimiu założono Hufiec P. W. i W. F., który liczy 20 uczniów stale ćwiczących. Ćwiczenia odbywają się w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki po nauce w szkole przemysł. Kierownikiem hufca jest p. Dyr. Józef Skarbek. Pow. Komitet P.W. i W.F. udzielił 150 zł. subwencji na zakupno niezbędnych przyrządów sportowych. (j. s.)

Drużyna harcerska im. Sobieskiego w Oświęcimiu. Drużyna liczy 35 członków. Opiekunem drużyny jest Dyrektor Szkoły p. Józef Skarbek. Ćwiczenia odbywają się 2 razy tygodniowo pod kierown. p. F. Klaji. W sprawie udzielenia subwencji zwrócono się do Rady Szkol. Powiatowej. (j.)

Dekoracja „Krzyżem Zasługi" komendanta P. P. Oświęcim—miasto. Dnia 19 marca b. r. w kancelarji Powiatowej Komendy Policji Państwowej w Oświęcimiu dokonał Pan Starosta pow. Zarzecki dekoracji „Krzyżem Zasługi" starszego przodownika Eljasza Wennyka, Komendanta posterunku P. P. w Oświęcimiu, do którego przemówił w serdecznych słowach, podnosząc jego zasługi nad utrzymaniem bezpieczeństwa w mieście i okolicy. Również przemawiali burmistrz m. Oświęcimia p. Mayzel, Ks. Dr. Skarbek i Powiatowy Komendant P. P. w Oświęcimiu komisarz p. Hrycyna, którzy złożyli mu gratulacje z powodu otrzymania tak zaszczytnego odznaczenia. (k)

Do czego służy gminna rada sportowa? Istniejąca od szeregu miesięcy Rada Sportowa przy tut. gminie, mająca na celu popieranie i opiekę sportu, niestety nie zdziałała dotychczas kompletnie nic.

Nie mamy zamiaru posądzać ludzi w skład tejże Rady wchodzących o złą wolę, ale jednak zbyt mało interesują się potrzebami 5 towarzystw sportowych istniejących na terenie miasta, przedewszystkiem sprawą boiska, która jest najważniejszą przeszkodą w rozwoju tych towarzystw.

Dochodzą nas również pogłoski od członków Rady, że udzielana dotychczas subwencja pieniężna towarzystwom ma być w przyszłości udzielana tylko w naturze.

Pragniemy zapytać się co było powodem powzięcia tej uchwały? Chyba nie można posądzać ludzi pracujących bezinteresownie dla dobra społeczeństwa nad wychowaniem fiz. młodzieży o sprzeniewierzenie tych pieniędzy.

Towarzystwo otrzymując 100 zł. subwencji dołożywszy coś, mogło zakupić na raty potrzebne przybory sportowe, dziś jednak w myśl tej uchwały Rady otrzyma 2—3 pary bucików, czy coś podobnego, a reszta?

Trochę więcej zrozumienia Panowie. *H. L.*

Wiadomości z Brzeszcz. Do szeregu rozmaitych Związków istniejących w Brzeszczach przybyła w ostatnich tygodniach jeszcze jedna bardzo piękna i pożyteczna placówka, a to Związek Pracy Obywat. Kobiet, liczący już 30 członkiń. W skład Zarządu wchodzą: pp. Dr. Sędzimirowa, przewodn., Pecenikowa, wiceprzewodn., Koskówna naucz. sekretarka, Dynowska naucz. zast. sekret., Bobrzecka skarb., Wąsikowa, zast. skarb., Hodurkowa — gospodyni zebrań klubowych.

Celem zrealizowania zamierzeń Związku utworzono 2 Wydziały Pracy: a) Wydział Oświaty, b) Poradnia dla matek i opieka nad niemowlęciem do lat 3.

Wydział Oświaty uruchomił świetlicę dla dziatwy szkolnej z dożywianiem najuboższej. W Świetlicy otrzymywać będą pomoc w nauce i odrabianiu lekqji te dzieci, które w domu nie posiadają warunków do racjonalnej nauki. Pracą w Świetlicy zajmuje się Grono Naucz. miejsc. szkoły powsz., t. j. Panie Nauczycielki. Nadto każda z Członkiń poświęca 2 godziny pracy tygodniowo na wykonanie dowolnej roboty kobiecej — które kontynuują na zebraniach klubowych. Robótki te zostaną potem spieniężone, dla zasilenia funduszu Związku. W dniu 19 marca b. r. odbyło się uroczyste otwarcie Świetlicy, wobec zaproszonych Gości, między któremi zauważono p. Starościnę Zarzecką. Do zebranych przemówiła p. Doktorowa Sędzimirowa, dziękując Gościom za zaszczycenie uroczystej—dla Związku—chwili, poczem przemówił do dzieci ks. katech. F. Zbaniuszek, życząc zbożnemu dziełu pomyślnych wyników. Na zakończenie dziatwa odśpiewała „Rotę i zasiadła do podwieczorku. Em-te.

Przedstawienie amatorskie T. G. Sokół. Dnia 15 i 16 marca b. r. odegrała Sekcja sceniszna T. G. Sokół w Brzeszczach—szampańską komedję w 3-ch aktach p. t. „Teść". Sztukę tę, która podobała się ogólnie — reżyserował naczelnik Sokoła p. Tad. Mitusiński przy wydatnej pomocy p. Grzybkowej oraz p. Drzewieckiego jako niezrównanego dekoratora.

Dochód przeznaczono na cele Towarzystwa. Em-te.

Dnia 16 marca b.r. odprawione zostało nabożeństwo ekspjacyjne za prześladowanych w Rosji. Podniosłe kazanie wygłosił ks. F. Zbaniuszek, przedstawiając zgrozę współczesnych męczenników. Uderzał niemile brak kilku miejscowych Towarzystw, które oficjalnie (jako takie) nie uznały za wskazane wysłać, choćby delegacji na nabożeństwo, jeśli już nie wystąpiły in corpore — tak jak to uczyniło T. G. Sokół, zjawiając się w paradnych strojach ze sztandarem, pod dowództwem Wice-naczel. p. Erratha, oraz Ochotn. Straż Pożarna. Em-te.

Uroczystości Imieniniowe Marsz. Józefa Piłsudskiego — w Brzeszczach. Celem uczczenia Osoby Marszałka Józefa Piłsudskiego zawiązał się w Brzeszczach Komitet pod przewodnictwem p. Labera, prezesa Związku Legjonistów. Komitet ów uchwalił całą uroczystść przesunąć na dzień 23 marca t. j. niedzielę, by w ten sposób umożliwić rzeszom pracowników udział. Dnia 18. marca urządzono capstrzyk, w którym wzięły udział Strzelec, Sokół, Związek Legjonistów, P. Wojsk, Związek Pracy Obyw. Kobiet, Straż pożarna, Koło Młodzieży i tłumy publiczności.

Pochód przeszedł z orkiestrą kopalnianą na czele przez główne ulice Brzeszcz, poczem rozwiązał się.

Wieczorem tego dnia odbył się odczyt o Marszałku Piłsudskim — urządzony w świetlicy Związku Strzeleck. staraniem tegoż. W dniu 19 marca odbył się w miejscowej szkole poranek przeznaczony dla dzieci. Z braku odpowiednio dużej sali, któraby mogła pomieścić blisko 600 dzieci, poranek odbywał się równocześnie w 4-ch salach, gdzie pp. naucz. Senkowska, Koskówna, Mitusiński i Sanak przemawiali na temat: „Rola Marsz. Józefa Piłsudskiego w Dziele wskrzeszenia naszej niepodległej Ojczyzny".

Wzniesieniem 3-krotnego okrzyku na cześć Dostojnego Solenizanta, oraz odśpiewaniem „Boże coś Polskę" zakończyła się miła uroczystość, poczem młodzież szkolna udała się na nabożeństwo, pod opieką Grona Naucz.

Niedziela 23 marca. Na godz. 3.30 po poł. zapowiadały afisze Akademję w sali „Gospody" Kopalnianej. Już na długi czas przed rozpoczęciem płynęły całe masy obywateli, tak, że w kilka minut sala wypełniona była po brzegi. Ci, którym brakło miejsca w sali—gromadzili się w sieni, obok drzwi, pod oknami... i zdawało się, że pod naporem tak wielkich mas ściany rozsunąć się muszą. Po odegraniu powitalnego marsza przez orkiestrę kopalnianą—wyszedł na scenę przewodniczący Komitetu uczczenia Marsz. J. Piłsudskiego p. Laber, zagaiwszy w kilku słowach Akademję. Po nim przemawiała p. D-rowa Sędzimirowa, prez. Związku Pracy Obyw. Kobiet zapewniając Dostojnego Solenizanta, że kobieta polska wiernie kroczyć będzie po linji ideologji Najlepszego z Synów, w tem przeświadczeniu, że praca wyda plony, których celem całego życia Marszałka było, t. j. silna, wolna i niepodległa Ojczyzna. Następnie chór P. W., prowadzony przez p. Tad. Mitusińskiego odśpiewał kilka pieśni legjonowych, poczem p. Wąsikowa zadeklamowała przepięknie okolicznościowy wiersz. P. K. Jazienicki, kier. szkoły odśpiewał 3 pieśni, okazując niecodzienne zdolności wokalne, dlatego też zgromadzona publiczność darzyła śpiewaka rzęsistemi oklaskami, zmuszając go do bisowania. Przy fortepjanie p. inż. Stankiewiczowa. Po śpiewie solowym deklamował prześlicznie i z prawdziwem artyzmem p. Sanak Ign., naucz., a wreszcie p. Dr. Strojek z Krakowa wygłosił słowo o Marsz. Józefie Piłsudskim. Utalentowany ten mówca, przedstawił życie i czyny Marszałka w tak pięknej, bo dalekiej od frazesów formie, z tak wielką siłą, że niejednemu z słuchaczy zjawiły się łzy w oczach. A kiedy wspaniałą swą mowę zakończył wierszem „Do Belwederu", wzywając zebranych do pracy w myśl wskazań Wodza, okrzykom: „Niech żyje Marszałek"! nie było końca.

Orkiestra odegrała hymn państwowy. Jako ostatni punkt programu odegrano siłami i staraniem Zw. Strzeleckiego sztukę scen. w 1 akcie p.t. „Dziedzictwo", wyreżyserowaną przez p. R. Malinowskiego.

Przy dźwiękach „Pierwszej Brygady" podniosła Akademja została zakończona. *Em-te.*

Walne Zgromadzenie L. O. P. P. Doroczne Walne Zgromadzenie Koła L.O.P.P. w Brzeszczach odbyte w dniu 11 marca b. r. w sali „Gospody" pod przewodnictwem prezesa p. inż. St. Kulejewskiego wykazało wspaniały rozwój tegoż. Jest to najsilniejsze Koło w powiecie oświęcimskim, bo liczące przeszło 1.000 członków — dlatego też Koło to uzy-

skało z Komitetu Wojewódzkiego godność Komitetu Powiatowego. Podobnie jak Koło T.S.L. w Brzeszczach zawdzięcza swój rozwój długoletniemu prezesowi p. inż. B. Soleckiemu, który tylko wskutek choroby zrezygnował w tym roku z przewodnictwa, tak też Komitet Powiatowy L. O. P. P. zawdzięcza swój rozrost eksprezesowi p. inż. St. Kulejewskiemu.

Na tem miejscu należy Mu się szczere uznanie i gorąca podzięka za włożony trud i bezinteresowną pracę. Oby jaknajwięcej znalazło się w powiecie podobnych Mu pracowników. Komitet Powiatowy w Brzeszczach subwencjonuje jednego ucznia szkoły lotniczej w Warszawie, a nadto postanowił wysłać jeszcze jednego w przyszłym roku szkolnym. W ten piękny sposób Brzeszcze oddadzą społeczeństwu fachowych lotników. Na rok obecny został wybrany prezesem Kom. Pow. p. inż. Stankiewicz, ponieważ dotychczasowy prezes p. inż. Kulejewski zrezygnował, piastując już godność prezesa Koła T. S. L. po inż. Bol. Soleckim.

Em-te.

Z Przeciszowa. Dzień Imienin Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, obchodzono w Przeciszowie bardzo uroczyście.

Uroczystość zainaugurował okolicznościowem nabożeństwem ks. Dziekan Jan Szewczyk. Po nabożeństwie zebrała się dziatwa szkolna z Gronem Nauczycielskiem, miejscowe związki i stowarzyszenia oraz licznie zebrana ludność tutejsza w szkole 5-cio klasowej w Przeciszowie, gdzie odbył się uroczysty poranek.

Sala, odświetnie przybrana, nie może pomieścić uczestników. Do zebranych przemówił kierownik szkoły z Przeciszowa-Podlesia, p. Isula Franciszek, podkreślając rolę Marszałka Piłsudskiego w odbudowie Polski, składając zarazem w słowach pełnych uczucia hołd i cześć Wodzowi Narodu, Najlepszemu Synowi Ojczyzny. Dalszy program uroczystości wypełniły śpiewy i deklamacje dziatwy szkolnej oraz szereg pieśni, odegranych przez orkiestrę koła Młodzieży w Przeciszowie.

Na zakończenie uroczystości przemówił ks. Dziekan, wykazując, jakie to trudności ma Marszałek Piłsudski w Swojej pracy.

Wogóle przebieg i nastrój całej uroczystości był bardzo podniosły. (U).

Wiadomości sportowe. Dnia 16 b. m. odbyło się Doroczne Walne Zgromadzenie członków T. S. „Czarni"- w Oświęcimiu w salach Magistratu pod przewodnictwem sędziego P. K. S. Śl. Z. O. P. N. p. Henryka Leiblera, który obszernie wyłuszczył sprawozdanie z działalności Zarządu oraz Kom. Rew., gdzie następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, do którego weszli wybrani jednogłośnie: pp. I. M. Janik, kapitan wojk Polsk.—Prezes honorowy, Busiek Antoni — prezes, Janik Zygmunt — wiceprezes, Twardzik Franciszek — sekretarz, Baran Stanisław — skarbnik, Rudolf Kamiński — gospodarz, Smrek Al. Jan — członek Kom. Rew.—Juljan Smrek — kier. sek. p. n., Roman Kapciński — sekr. sek. p. n., Stanisław Smieszek — inkasent, Rudolf Płaza — kapitan I. drużyny, Marjan Radwan—zastępca. Następnie uchwalono na wniosek p. Henryka Leiblera wyrazić p. kap. rezerw. I. M. Janikowi podziękowanie za pracę około Tow. jakoteż życzono mu jaknajrychlejszego powrotu do zdrowia.

Dnia 15 marca b. r. urządziło Ż. T. G. S. „Kadimah" pod protektoratem Dr. Henryka Lesera prezesa Żyd. Rady Wychow. Fiz. w Polsce, bal maskowy w salach Hotelu „Herz". Zabawa ściągnęła dużo gości z Górnego Śląska jakoteż innych sąsiednich miast i przy gustownie udekorowanych salach jakoteż wyborowej muzyce, goście bawili się do białego ranka bardzo wesoło. Komitet zabawowy dołożył wszelkich starań, aby zabawę urządzić jaknajprzyjemniej, uprawiając dosyć silną propagandę reklamową. Na sali zauważyć można było 90% gości zamiejscowych, natomiast palestra miasta Oświęcimia w komplecie ominęła zabawę, zajmując wrogie stanowisko wobec Tow. Jest ubolewania godnem, w jaki sposób zwalcza intelig. żyd. na terenie Oświęcimia żyd. ruch sport. Brak zrozumienia i ślepa polityka poszczególnych wpływowych jednostek doprowadziła do walki o byt tegoż Towarzystwa i prawdopodobnie nadejdzie moment kapitulacji i zdemaskowanie "nastąpi. Naiwny obserwator zauważy w tem tylko grę komedjantów, która w krótkim czasie uprzykszy się warstwom społ. żyd. i nastanie okres pod dewizą ogólnego poparcia ruchu sport. żyd. młodzieży w Oświęcimiu. Zaznaczyć należy, że I. drużyna piłki nożnej Ż. T. G. S. „Kadimah" w zeszłym roku zdobyła mistrzostwo Kl. B. w Podokręgu Bielsko-Biała, mimo ciężkich warunków finansowych i braku własnego boiska. Prócz wspomnianej sek. p. n. posiada sekcję gimnastyczną, która jest kontynuowaną przez 100 członków tegoż Towarzystwa i jest czynną przez przeciąg całego roku, zaprawiając młodzież do sezonu lekko-atletycznego. W końcu należy wspomnieć iż Ż. T. G. S „Kadimah" w roku przyszłym będzie obchodziło 10-lecie istnienia Towarzystwa, w tym celu urządzi wielki popis gimnastyczny jakoteż zawody lekko - atl. z udziałem wszystkich Żyd. Tow. Sport. Gimn. „Makkabi" z Małopolski i Śląska jakoteż zagranicznych a to: Mor. Ostrawy i Brna czeskiego. (pel.)

KRONIKA.

Wystawa Ruchoma w Oświęcimiu. Dnia 16-go marca 1930 r. o godz. 11 została otwarta w budynku Zakładu XX. Salezjanów Wystawa Ruchoma Przemysłu Krajowego, którą przy dźwiękach hymnu narodowego, odegranego przez orkiestrę miejscowej straży pożarnej otworzył pan starosta pow. Zarzecki.

W przemówieniach zabierali głos przedstawiciele Zarządu Wystawy p. W. Zembrzuski i p. Roman Mayzel, jako burmistrz miasta.

Wystawa otwarta była od 16 — 23.III. Jak doniosły „Wiadomości Wystawowe" z 18 marca Nr. 1 brało udział przeszło 200 firm z całej Polski. Z miejscowych firm, z miasta i powiatu było około 30 firm i instytucji, które miały stoiska i bardzo pięknie dobrane eksponaty.

Z instytucji oświatowo-kulturalnych wielkie zainteresowanie budziło stoisko Związku Pracy Obyw. Kobiet, którego prezesem jest p. starościna Zarzecka.

Oprócz tego widzieliśmy eksponaty miejscowych szkół powszech. i gimn., dalej Pow. Komitetu W. F. i P. W., Ligi Obrony Pow. Państwa, Sióstr Serafitek (bardzo dobre, szczególnie szaty liturgiczne) i kurs stolarsko-ślusarski XX. Salezjanów.

Po zamknięciu wystawy otrzymały firmy i instytucje oświatowe dyplomy i podziękowania za dobre eksponaty.

Wykaz firm i instytucji społecznych, które otrzymały nagrody, podamy w następnym numerze.

Wieczorek wśród żołnierzy 73 p. p. Z okazji Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego odbył się dnia 23 marca b. r. w koszarach 73 p.p. w Oświęcimiu wieczorek, którego program był naprawdę dobrze obmyślany i przyniósł wielką korzyść moralną. — Do licznie zgromadzonych żołnierzy przemówił p. Dr. Fall, mjr., który w podniosłych słowach skreślił wzmagania Marszałka Piłsudskiego o Polskę. Następnie odbył się koncert p. Stefana Dubiela (skrzypce) z p. Różą Kozłowską (fortepian), poczem p. Stefan Dubiel dał rodzajowy koncert na pile, w którym odegrał „Wspomnij mnie" i in.

Występował również chór żołnierski (na 2 gł.), który odśpiewał wieniec pieśni polskich. W końcu śpiew solo artysty-żołnierza.

Po części wokalno-muzycznej odbyło się przedstawienie, odegrane przez dzieci z ochronki w Barakach, pod kierunkiem SS. Serafitek z Oświęcimia.

Walne Zebranie „Ogniska" Zw. N.S.P. Na Walnem Zebraniu „Ogniska" Z. P. N. S. P. w Oświęcimiu został wybrany prezem „Ogniska" p. Stanisław Pisowicz, kier. szkoły w Dworach.

Zebranie zagaił p. Wojciech Dutka, kier. szkoły w Rajsku, poczem referował Samopomoc Wzajemną p. Baczak z Zatora. Sprawozdanie z działalności „Ogniska" p. Bielecka, z sekcji krajoznawczej p. Etgens, z sekcji bibljotekarskiej p. A. Dzidkówna.

W dyskusji zabierali głos pp. Pisowicz, Pisowiczowa, Dubiel, Etgens, Dutka, Motowska, dyr. Skarbek, Mitusiński i in.

Obecnych około 40 członków.

W komisji skrutacyjnej brali udział pp. Suski, Motowska i Fr. Świętek.

Posiedzenie Pow. Kom. W. F. i P. W. Dnia 13 marca b. r. odbyło się w sali przyjęć tut. starostwa zebranie powiatowego Komitetu W. F. i P. W. pod przewodnictwem p. starosty Zarzeckiego, na którem omawiano program pracy i opracowano budżet na bieżący rok gospodarczy.

Oprócz tego ustępujący Komendant P. W. p. kap. Hrapkowicz zdawał sprawozdanie ze swej działalności w naszym powiecie.

Ustępującego Komendanta P.W. p. kap. Hrapkowicza żegnamy z żalem, życząc Mu powodzenia na innem stanowisku. (s)

Zebranie Koła L.O.P.P. w Oświęcimiu. Dnia 5-go marca b. r. odbyło się w sali Magistratu m. Oświęcimia zebranie Koła L.O.P.P., na którem to wygłosił referat p. Dr. T. Orzelski, inspektor Obrony Przeciwgazowej.

Walne Zebranie Koła T. S. L. w Brzezince. Dnia 30 marca b. r. odbyło się w 7-io kl. szkole powsz. w Brzezince, Walne Zebranie miejscowego Koła T.S.L.

Zebranie zagaił prezes Koła p. Marcin Krzemień, naczelnik gminy.

Po odczytaniu protokółu przez p. M. Sznajdrównę i złożeniu sprawozdań przez sekretarza i skarbnika, na wniosek p. Szałkiewicza udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum, poczem na wniosek p. Stan. Timmla, zatwierdzono ten sam Zarząd na r. 1930.

Kurs analfabetów i świetlica Białego Krzyża. W połowie marca b. r. został zakończony kurs dla analfabetów-żołnierzy z 73 p.p. i 21 p. a. c. w Oświęcimiu, na którym wykładali p. Gawlikowa, p. St. Timmel i p. J. Jurzak.

W wykładach świetlicowych z historji, polskiego, geografji i rachunków, brali udział p. Marja Gazdóczkówna, p. Stuglikówna i p. Pomietlarzówna.

Wszystkim należy się podziękowanie za pracę oświatową wśród naszych obrońców Ojczyzny.

Zwłoki noworodka w lesie. Dnia 6 marca b. r. gospodarz Franciszek Karpiński znalazł w lesie w Polance Wielkiej zwłoki noworodka płci męskiej w częściowym rozkładzie i poszarpane przez dziką zwierzynę.

Komisja sądowo-lekarska stwierdziła, że zwłoki noworodka leżały w tem miejscu około jednego miesiąca i, że dziecko przyszło na świat żywe i po upływie dwóch miesięcy zmarło.

Dochodzenia za wyrodną matką porzucenia dziecka prowadzi Posterunek P. P. w Grojcu, dokąd osoby chcące podać coś konkretnego w tej sprawie mogą się zgłaszać.

Kradzież z pociągu tow. na przestrzeni Spytkowice-Ryczów. Dnia 7 marca b. r. na przestrzeni Spytkowice-Ryczów skradziono z pociągu towarowego № 1073 po zerwaniu plomb w czasie biegu pociągu dwa worki po 100 kg. mąki pszennej, wartości 140 zł. na szkodę Dyrekcji Kolei Państw. Kraków.

W toku pzzeprowadzonych dochodzeń przez Posterunek P. P. w Spytkowicach aresztowano Glenia Władysława, Śmiechowicza Ludwika i Mamonia Józefa ze Spytkowic, którzy do powyższej kradzieży przyznali się.

Ukrytą w stodole Mamonia mąkę, jak również i dwa worki azotniaku skradzione przez tych samych sprawców z wagonu kolejowego w dniu 5 marca b. r. odebrano i oddano Urzędowi Ruchu w Spytkowicach.

Okradzenie Kasy Rady Powiatowej w Oświęcimiu. W nocy z 23 na 24 marca b.r. nieznani dotąd sprawcy za pomocą wytrycha dostali się do kancelarji Rady Powiatowej w Oświęcimiu, gdzie t.zw. rakiem rozpruli żelazną kasę ogniotrwałą, z której zabrali około 2500 zł. gotówki.

Sprowadzony na miejsce pies policyjny prowadził śladem kilkadziesiąt metrów — jednak na drodze publ. z powodu wzmożonego ruchu ulicznego ślad zagubił. Rada Powiatowa nie ponosi żadnej szkody, albowiem kasa była ubezpieczona od włamania na kwotę 3000 złotych.

Dochodzenia za sprawcami powyższej kradzieży prowadzi Powiatowa Komenda Policji Państw. w Oświęcimiu.

Akademja i przedstawienie Stow. Młodzieży Polskiej (S. M. P.) w Oświęcimiu. Z inicjatywy dzielnego działacza katolickiego ks. Bolesława Sarny odbyło się dnia 20 marca b r. w kl. V 7-kl. szkoły powsz. im. Górnickiego w Oświęcimiu przedstawienie i akademja z okazji imienin swego vicepatrona p. Józefa Skarbka, dyr. Szkoły.

Akademję rozpoczął ks. B. Sarna życzeniami, następnie uczniowie szkoły przemysłowej dokształ. druhowie Jan Mąsior i Karol Sacha składali życzenia w imieniu Wydziału S. M. P. i kolegów z szkoły przemysłowej.

Po odpowiedzi p. dyr. Skarbka, odbywało się przedstawienie, gdzie odegrano sztukę 5 aktową p. t. „Posądzony".

Kulisy z papieru misternie przez uczniów pomalowane budziły zachwyt wśród widzów.

Godło S. M. P. na proscenjum z hasłem „Gotów" broniło dzielnie „Boga i Ojczyzny" i było dobrą propagandą idei katolickiej wśród młodzieży.

Wśród gości zauważono ks. J. Skarbka, ks. Wróbla, ks. Atamana, p. Dubielową, p. Borowczykównę, p Karolusową, p. Fijołka, p. Boernera i grono szkoły przemysłowej (pp. Figiel, Świątek, Matlak, Jurzak i Jan Macek)

Chłopcy wywiązali się ze swoich ról bardzo dobrze. Bodaj tacy działacze księża, jak ks. Sarna na kamieniu się rodzili. Naprawdę taki ksiądz jest chlubą wiary katolickiej.

Taka praca jest opoką, którą moce piekielne nie zwyciężą!...

W niedzielę dnia 23 marca b. r. powtórzyło S.M.P. swoje przedstawienie w zakładzie X. X. Salezjanów. (lip.)

Zebranie Związku Samopom. Kol. w Oświęcimiu odbyło się dnia 23 marca b. r. w Hotelu „Zator". (j).

Zjazd urzędników kolejowych z średnim wykształceniem odbył się dnia 22 marca b. r. (j).

PRZEGLĄD WYDAWNICZY.

Urli lot, miesięcznik krajoznawczy, organ kół krajoznawczych młodzieży Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Marzec Nr. 3. Treść: Do P. T. Opiekunów Kół krajoznawczych Młodzieży Szkolnej. Malwa Seweryn: Nasza pieśń krajoznawcza. Danilczuk Włodzimierz: Co jest godnego widzenia w Krzemieńcu i okolicy. Witkowski Stanisław: Budownictwo ludowe okolic Krzemieńca. Mróz Władysław: Ceramika ludowa Krzemieńca i okolic. Czopka Andrzej: Wilja św. Andrzeja w okolicy Krzemieńca. Malinowski Zygmunt: Z wierzeń ludowych. Ilość kół krajoznawczych Młodzieży Szkolnej. Z życia organizacyj krajoznawczych. Z książek i czasopism. Zeszyt drugi wypełnili członkowie koła im. W. Pola przy gimn. w Bochni, zeszyt 3-ci członkowie Koła Liceum Krzemienieckiego im. D-ra Wilbalda Bessera. Czasopismo godne uwagi szkół, organizacji i działaczy społecznych. Cena egz. 50 gr. *(jj)*

DROBIAZGI.

Elektryczny ręcznik.

Kilka dni temu, na posiedzeniu głównej komisji sanitarnej wydziału zdrowia magistratu warszawskiego odbyła się demonstracja aparatu do suszenia rąk przy pomocy elektryczności bez użycia ręcznika. Bardzo ciekawy i niezwykle higieniczny wynalazek komisja uznała za bardzo pożądany, zwłaszcza w zakładach publicznych, restauracjach, cukierniach i większych zakładach bankowych, w ambulatorjach kas chorych, w szkołach i t. p.

Nowa choroba.

W południowych stanach Ameryki objawiła się nowa nieznana choroba, paraliż nóg, którą lekarze kładą na karb fałszowanych wódek.

Wierność psa.

Niedawno na ulicach Berlina rozegrała się ciekawa scena. Ociemniały inwalida wojenny prowadzony przez swego psa, udał się do lokalu, by wypić szklankę piwa. Podczas gdy ślepiec płacił, obserwował go znany policji berlińskiej złodziej kieszonkowy. Pod pretekstem udzielenia pomocy ślepemu, bandyta wyrwał biedakowi torbę z pieniędzmi. Natychmiast rzucił się pies ociemniałego za uciekającym złodziejem, złapał go i przetrzymał tak długo, dopóki nie nadbiegła policja. Publiczność obserwująca tę scenę zgotowała dzielnemu psu owację.

Skarb w żołądku rekina.

W pobliżu wyspy Galapagos wyłowiono z wody potwornego rekina w którego żołądku znaleziono kasetkę z biżuterją.

W zamkniętej kasetce były trzy sznury pereł, dwa złote damskie zegarki z brylancikami i rubinami, gruby złoty łańcuszek, trzy branzoletki i kolja szmaragdowa. Wiadomość o tej zgubie nadano przez radjo, aby odnaleźć właścicielkę, która prawdopodobnie ratowała się z tonącego okrętu, a straciwszy siły puściła cenną szkatułkę do wody, a którą żarłoczny rekin połknął.

Czem się już nie produkują.

W Chinach produkuje się od wielu lat na scenach kabaretowych niejaki Lu Chun rodem z Kantonu. Łapaniem pcheł. W roku 1917 w czasie publicznego popisu w Kantonie, złapał on na sobie, swojem ubraniu i na swym psie 13.400 pcheł w ciągu sześciu godzin. Też rekord!

UŚMIECHNIJ SIĘ

Polityk.

Kazio znalazł kawałek jakiejś gazety rolniczej. Czyta w niej urywek giełdowy: świnie bez ruchu, byki żywo; barany spadają— i zapytuje ojca, co to znaczy?

Ojciec myśli, w końcu powiada:

To musi być coś z polityki. — Pierwsze to pewnie coś z Hagi o Niemczech, drugie o amerykanach na konferencji w Londynie — a to trzecie — czy czasem nie o nas z Genewy...

U lekarza.

— Doktorze, co jest mojemu mężowi? — Nic niebezpiecznego, jednakże musi mieć całkowity spokój. Niech pani kupi jakiś środek uspakajający. — A kiedy mam mu go dawać? — Ależ to nie dla niego tylko dla pani — odpowiada lekarz.

Kto na górze?

W poczekalni na dworcu kolejowym toczy się żywa rozmowa na temat koligacji. Jak się okazuje jeden jest spokrewniony z księciem X, drugi z królem Y, trzeci znów z jakimś cesarzem. Żyd który się przysłuchuje dłuższy czas rozmowie, odzywa się:— To wszystko nic — ja jestem szwagrem Pana Boga:— u mojej teściowej było dwie córki — jedną wziął Pan Bóg, drugą wziąłem ja...

Niewidomy żebrak.

Na jednej z ulic naszego stołecznego miasta, siedzi niewidomy dziad — wyciąga błagalnie rękę, jęcząc: O piękna pani, wesprzej mnie niewidomego od urodzenia. . Przechodzący wówczas jegomość z niezbyt przystojną żoną daje mu jałmużnę i mówi: Wierzę... wierzę żeś zupełnie ślepy...

Teorja względności.

Wierząca żona mówi do swego męża niedowiarka: Ja pójdę do nieba, ale ty napewno znajdziesz się w piekle. — Na to odpowiada mąż: Niebo zostanie może niebem, ale jakież to będzie piekło gdy ciebie tam zabraknie. (x)

OSTRZEŻENIE!

Za zrobienie zobowiązań na mój rachunek przez Cecylję z Leiblerów Kauf i Maurycego nie odpowiadam.

ANNA LEIBLEROWA.

DZIAŁ ROZRYWKOWY

pod redakcją A. Zb. Madeckiego.

Krzyżówka

ul. A. Z. Madecki.

(jak rysunek № 1).

POZIOMO: 1) dużo drzew, 3) gdzie w obc. języku, 5) spółgłoska fon., 7) rzeka na Syberji, 10) rzeka w Rosji, 9) przeczenie (bez ost. litery), 8) inicjały używ. w dawnej Austrji, 11) część wozu, 12) część spłac. długu, 14) nuta, 17) smoła, 17a) skrót tytułu naukowego, 19) jednostka prądu elektr., 21) przyimek, 22) rzeka w Europie, 23) zegar w j. ob., 24) posiada, 27) bicz, 28) nuta, 29) artysta filmowy (wspak bez ostatniej litery), 30) zaimek w j. obc., 31) podarek bez ost. litery, 32) jednostka prądu elektr., 33) nuta, 34) miara powierzchni, 36) kraj w Ameryce poł., 38) nuta, 40) pytajnik, 41) pierwiastek chem. (wspak), 42) spółgłoska fonet., 43) wykrzyknik, 44) dwie spółgłoski, 47) imię żeńskie biblijne, 49) dwie samogłoski, 51) imię żeńskie zdrobn., 53) tu, w j. obc., 54) część utworu scenicznego, 55) dwie spółgłoski.

PIONOWO: 2) zaimek, 4) okres czasu, 6) miara powierzchni, 10) znajduje się w porcie, 7) zaimek, 13) karta do gry, 15) oprawca, 16) nuta, 18) miasto w Europie, 19) zaimek, 20) karta, 23) zaimek, w obc. j., 22) kraj w Polsce, 24) zaimek, 25) zaimek (wspak), 26) termin szachowy, 28) nuta, 27) rzeka w Polsce bez ost. litery, 30) pani inaczej, 31) nuta, 33) bóg egipski, 35) zaimek w obc. j., 36) rzeka we Włoszech, 37) część ciała w 1 mn. w 2 przyp., 38) nabiał bez ost. litery, 39) módl się w j. martwym bez ost. litery, 40) satrapa, 42) spółgłoska fonet., 43) skrót tytułu, 45) miara powierzchni, 46) mieszkanie pszczół, 48) zaimek w j. obc., 50) świątynia, 52) imię żeńskie.

№ 1.



Bilety wizytowe.

(jak rysunek № 2.) *ul. E. Podlewski.*

№ 2

K. Nałepa

F. Rosopor

Dr. Kałero

Czem są właściciele powyższych wizytówek?

Układanki szaradowe.

ul. A. Z. Madecki.

Tytuł angielski + tarcza + samogłoska = plac budowlany.
Zwierzątko + samogłoska = wyspa.
Mężczyzna + zaimek + imię męskie zdrobn. = część garderoby damskiej.
Część wozu + przyimek + zaimek = miasto w Małopolsce.
duchowny + pierwiastek chemiczny = rzeka w Polsce.
mężczyzna w jęz. obc. + nizina inaczej = instrument muzyczny.

Logogryf.

ul. M. Feliks.

. . . . rzeka w Polsce
. . . . imię męskie
. . . . środek lecznicy
. . . . twarz inaczej
. . . . narkotyk (w = ł)
. . . . odzież-wspak
. . . . dawna nazwa Małopolski (a = j)
. . . . polski artysta dramatyczny

W miejsce kropek wstawić litery, by powstały słowa o podanem wyżej znaczeniu, poczem pierwszy i ostatni rząd liter czytany z góry na dół da rozwiązanie.

Rozwiązanie zadań z № 1.

Układanki szaradowe.

am-bona, Solski, Kon-s-tan-ty, Ra-dom, Karp-a-ty, arm-a-ta, Stanisław-ów, Dąb-row-ski, kawa-ler-ja, Bar-cel-ona.

Szarada.

Głos Ziemi Oświęcimskiej.

Logogryf.

S-mosarska
I-zabela
E-uropa
N-azaret
K-onwalja
I-mago
E welina
W-enecja
I-smael
C-zardasz
Z-dobycz
S i e n k i e w i c z.

Łamigłówka literowa.

Szlachetne zdrowie
Nikt się nie dowie
Jako smakujesz
Aż się zepsujesz.

Prawidłowe rozwiązanie zadań nadesłali:

P. Stanisław Wilk z Oświęcimia, p. Mieczysław Szpak z Oświęcimia, p. Ferdynand Franciszek Nosal i p. Edward Podlewski, z Oświęcimia.

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie zadań otrzymał p. M. Szpak z Oświęcimia.

Nagroda zostanie wysłana w dniach najbliższych.

Rozwiązanie zadań nadsyłać należy do dnia 26 kwietnia 1930 r.

Redaktor Naczelny: Jan Macek. Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Kazimierz Macek.